GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 47. — W Sobotę dnia 12. Czerwca 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina, dnia 9. Czerwca.

N. Król raczył dotychczasowego Assessora Sądu Ziemiańskiego Kurnatowskiego mianować Radzcą Sądu Ziemiańskiego przy Sądzie Ziemiańskim w Gnieźnie.

N. Król. raczył Swoiego Szambelana, Radzcę Legacyinego Hrab. Lottum, mianować Posłem przy dworze Sycyliyskim, w mieyszce mianowanego W. Cześnikiem Szambelana Hr. Voss, a Szambelana i dotychczasowego Sprawuiącego interesa w Darmstadt, Hrabiego Mortimer Maltzan, Posłem w północnych Niemczech w mieysce zmarłego W. Szatnego Hr. Grote.

N. Król raczył Król. Francuzkiemu Pułkownikowi Rousseau od Głównego Sztabu, dać order Orła Czerwonego drugiéy klassy, Poddyrektorowi wydziału politycznego w Kr. Francuzkiém Ministerstwie spraw zagranicznych, Desages, i Majorowi, Szefowi batalionu Riollay order Orła Czerwonego trzeciéy klassy, Szefowi kompanii w Król. Francuzkim korpusie inżynierów geografów, Bertier, i Szefowi szwadronu w tymże korpusie, Ribet, order Orła Czerwonego 4téy klassy.

Z Wrocławia, dnia 7. Czerwca.

Dziś rano o $7\frac{1}{2}$ zrana opuścił N. Król miasto nasze, wśród tysiącznych błogosławieństw tuteyszych Swoich wiernych poddanych, udaiąc się do zamku Fischbach. Może w godzinę późniéy poiechała tam N. Cesarzowa Rossyiska, w towarzystwie Swoiego Królewskiego brata, Xięcia Następcy tronu Pruskiego.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 8. Czerwca.

Dnia 2. m. b. o godzinie 3ciéy z południa N. Pani w towarzystwie N. Królewicza Pru-

skiego, brata swoiego, wyiechała do Fischbach w Szląsku. N. Pan opuścił także dnia 3go o godzinie 2giéy rano stolicę tuteyszą na dni kilkanaście, udaiąc się do południowych prowincyy Cesarstwa.

NN. Państwo powrócą naydaléy za dwa tygodnie. Chorągiew powiewa ciągle na zamku Królewskim.

N. Pan ozdobił orderem S. Stanisława III. klassy Barona Frejstet, Generała - Adjutanta W. X. Badeńskiego. Tymże orderem III. klassy Hr. Szlifen Adjutanta Królewicza Następcy tronu Pruskiego.

N. Pan mianował Biskupa Chełmskiego JX. Szumborskiego, Senatorem Królestwa Polskiego.

Deputacya od Izby Poselskiéy złożyła dn. 1go N. Panu adres, iako przyięła iednomyślnie wniosek względem wzniesienia pomnika wskrzesicielowi Królestwa Polskiego.

Dnia 3. i 4. b. m. niebyło posiedzeń Izb Seymowych z przyczyny, że połączone Kommissye zaymowały się ułożeniem proiektu do pomnika dla wiekopomnéy pamięci Cesarza Alexandra. Posiedzenia Izby Poselskiéy rozpoczęły się dnia 5., a Izby Senatorskiéy dnia 7.

Dnia 31. z. m. miała Panna Sontag zaszczyt śpiewać na pokoiach N. Pana, za co udarowana została pięknym fermoarem ozdobionym dyamentami i turkusami. P. Woerlicer i Panna Belwille równie okazywali tamże dowody swoiego talentu: pierwszy otrzymał kosztowny pierścień brylantowy, a druga fermoar.

Mistrz kapeli dworu Król. Polskiego, Karol Kurpiński, udarowany został od N. Pana kosztownym pierścieniem brylantowym.

Dnia 3. członkowie Tow. Warsz. przyiaciół nauk, dawali dla Pana Humboldta obiad w hotelu angielskim.

Wyiechali z Warszawy: Xiążę Hessen-Homburg, Baron Humboldt i Hr. Moden.

Dnia 16. zeszł. m. w starożytnéy katedrze Chełmskiéy, odbył się obrząd konsekracyi JW. JX. Filipa Szumborskiego na Biskupa Chełmskiego.

Jedno z pism tuteyszych donosi: że w Sandomierskiém iest zwyczay u ludu prostego, noszenia pierścieni mosiężnych z napisem imienia i czasu bohatyrskiéy śmierci Xięcia Józefa Poniatowskiego.

W dniu 25. Maia zgorzało miasteczko Golina w obw. Konińskim w wojew. Kaliskiém; spaliło się 137 domów i 4 ludzi utraciło życie. Blisko 240 rodzin zostaie bez przytułku.

W Czersku pod rozwalinami starego kościoła parafialnego, niegdyś na górze przeciw zamku będącego, znaleziono w tych dniach 6 urn, które w fundamenta grobu, w głębi do 4 łokci pod powierzchnią wmurowane były. Każda urna obeymowała małą ilość starożytnych popiołów, między któremi dostrzeżono znaczną ilość bardzo drobnych kostek, iak się zdaie będących szczątkami ptastwa. Jednę z tych urn ofiarował znalazca uniwersytetowi tuteyszemu, a przytém 30 sztuk drobnéy monety srebrnéy z czasów Zygmuntowskich i dawnieyszych, oraz zupełny zbiór biletów skarbowych z roku 1791.

Mowa JW. Mostowskiego, Senatora Wojewody Ministra spraw wewnętrznych i policyi, miana na pierwszéy Sessyi Seymowéy w Izbach złączonych. Dnia 28go Maia 1830. roku.

(Dalszy ciąg.)

SPRAWIEDLIWOŚĆ.

Przyśpieszenie porządnego wymiaru sprawiedliwości w rozmaitych sądach, było nieodstępnym celem starań i troskliwości Kommissyi rządowéy, o ile granice iéy atrybucyi tego dozwalały. W ciągu upłynionych lat, aż do roku 1829., spraw 13,493 ugodzono w sądach pokoiu. Trybunały cywilne i handlowy wydały w ogóle 82,340 wyroków. Sąd appellacyiny odsądził 9336 spraw. Sąd naywyższéy instancyi w 1046ciu sporach ostatecznie wyrokował, a 866 rekursów odrzucił. Postanowieniem Królewskiém z dnia 6. Lipca 1826. r. dodany został temu sądowi drugi wydział dla prędszego działań iego wykonywania. Sądy policyine 101,321, a sądy policyi poprawczéy 70,031 spraw odsądziły. Sądy kryminalne ogłosiły 14,142, a sąd appellacyiny w zastępstwie kassacyinego, wydał w sprawach policyinych poprawczych i kryminalnych, 2873 wyroków.

Trudno zataić, iż liczba przestępstw, chociaż stósunkowo mnieysza ieszcze niż w in-

nych kraiach Europy, wzmogła się iednak u nas w ostatnich latach. Głównieysze do tego przyczyny daią się spostrzegać w pomnożeniu ludności, w niedostateczności oświaty elementarnéy i w nieuchronném pomnożeniu spraw defraudacyinych.

Dla dzielnieyszego zaradzenia złemu, wydział sądowniczy wymagałby pomnożenia środków, a przeto i powiększenia funduszów.

Spraw karności przeciwko urzędnikom w obowiązksch swoich wykraczaiącym, lub władzy nadużywaiącym, wytoczono 267. Z dwudziestu dziewięciu próśb o ułaskawienie samemu Królowi przedstawionych, 24 uzyskały złagodzenie kary. Rad familiynych odbyło się 8319.

Urządzenie hypotek w całém Królestwie ukończone iest stosownie do prawa, i służyło za podstawę dla rozwinięcia towarzystwa kredytu publicznego, przez seym ostatni ustanowionego, a którego działania, iuż skutecznie się przyłożyły do zmnieyszenia liczby sporów cywilnych. W skutek przedstawionych środków od Kommissyi rządowéy sprawiedliwości i zatwierdzonych przez Namiestnika Królewskiego, większa część spraw konkursowych i likwidacyinych, które się ciągnęły od czasu rządów Austryackiego i Pruskiego, iest odsądzona; pozostało z nich tylko 18 do załatwienia,

Kassy depozytowe przy trybunałach cywilnych w ciągu ostatnich lat aż do 1829. roku, wydały właścicielom w miarę ich udowodnienia, około 19 milionów złotych, tak w gotowiznie iak w wartościach ią zastępuiących. Zupełne rozrządzenie tych depozytów, zawisło od ostatecznego wykonania konwencyy zawartych z dworami Austryackim i Pruskim.

Z 4486 mass depozytowych, dla różnych przyczyn zaległych, 3983 na mocy postanowienia Namiestnika Krolewskiego, wydanych zostało stronom, lub przeniesionych do skarbu publicznego. Pozostało ich ieszcze 503 do zasądzenia.

Dawne archiwa Królestwa Polskiego, zawieraiące dokumenta oraz akta tyczące się prywatnych własności i pochodzenia rodzin kraiowych, wymagały baczności rządowéy. W wykonywaniu dekretu Królewskiego, w téy mierze wydanego, Kommissya rządowa sprawiedliwości poleciła zebranie tych archiwów dotąd rozrzuconych po miasteczkach i przeniesienie ich w mieysca dogodne. Województwa Krakowskie, Lubelskie i Płockie iuż używaią korzyści tego rozporządzenia; inne zaś województwa następnie z niego udział mieć będą. Na mocy postanowienia N. Pana, rady woiewódzkie maią sobie polecone wybory kandydatów na sędziów pokoiu. Tém zarządzeniem, sprawiedliwość poiednawcza opatrzona iest w dostoynych urzędników wypełniaiących swe czynności z zadowolnieniem współobywateli.

Niedostatek zgodności między różnemi xięgami praw, które nas obowięzuią rozwinięcie szczegółów ustawą konstytucyiną przepisane, położenie nasze polityczne, potrzeby mieyscowe, istnienie pewnych instytucyy, wszystkie te powody razem zebrane i inne, których wyłożenie byłoby nieużyteczne albo niewczesne, zdały się wymagać rozmaitych zmian w naszych kodexach. Deputacya prawodawcza złożona z członków wybranych z obydwuch izb seymowych i z rady stanu, zaymuie się tą nader ważną pracą.

Proiekt do pierwszéy xięgi kodexu cywilnego na posiedzeniu seymowém 1825. roku, w prawo zamieniony został. Druga xięga tegoż kodexu iest ukończona. Niebędzie iednak przełożona izbom, na teraźnieyszém ich zgromadzeniu; dano ią albowiem do rozwagi sądom i znawcom prawnym królestwa, dla zebrania wprzód uwag ich, nad tak stanowczém dziełem i użycia onych, podczas roztrząsania téy xięgi w ogólném zgromadzeniu rady stanu.

Wydział prawa w uniwersytecie Warszawskim ukształcił iuż znaczną liczbę biegłych kandydatów, którzy teoretycznie usposobieni, a w kilkoletniéy bezpłatnéy aplikacyi nabywszy praktycznych wiadomości, przedstawiaią szacowny zakład urzędników, do nayniższych nawet posad sądownictwa.

W skutek decyzyi Królewskiéy, Kommissya rządowa sprawiedliwości, nabyła w Warszawie pałac dla stałego w nim biór swoich pomieszczenia. Obszerny gmach wystawiony w Kaliszu, zaięty iest przez władze sądowni-

cze tegoż woiewództwa: Inna budowla wzniesiona w Kielcach, zawiera akta hypoteczne i notaryalne woiewództwa Krakowskiego.

Fundusze roczne przeznaczone na wydział sprawiedliwości, wynosiły około 2,500,000 złotych, z których corok pozostały oszczędzenia. Rachunkowość żadnych niema zaległości.

ADMINISTRACYA WEWNĘTRZNA.

Trzy lata miernych urodzaiów, i zdarzone ztąd mniéy lub więcéy znaczne, podniesienie ceny, zwłaszcza nayszlachetnieyszego gatunku zbóż, ułatwiło odbyt dawniéy nagromadzonego ziarna, a ożywiaiąc przeto chwilowo otuchę rolnika, dowiodło mu przynaymniéy, iż znoie iego niezawsze do pomnożenia tylko trosków służyć mu maią, iż stopniowo wzrastaiąca ludność, wymagać musi obfitszych żywności, i że rolnictwo zostanie zawsze źródłem ożyźniaiącém wszelkie rodzaie przemysłu.

Urządzenie przytém kredytu publicznego, i zaprowadzenie listów zastawnych, uwolniwszy znacznieyszą część własności ziemiańskich od ciężarów, które ie obarczały; nadaiąc przez to ruch kapitałom, od długiego czasu bez użytku leżącym, sprawiło dzielną pomoc, która nowym i powszechnym popędem, każdą gałęź gospodarstwa ożywiła.

Lecz tylko klassa właścicieli i dzierzawców wieczystych, czytać i pisać umieiących, widocznie korzystała z tego zbawiennego poruszenia; a lubo słusznie i przyiemnie iest wspomnieć, iż wielu właścicieli ziemiańskich przykłada się do ulepszenia bytu swoich włościan pańszczyźnianych, ci wszakże pozbawieni w ogólności pierwiastkowego oświecenia, zostaią aż nadto wystawionymi dotknięciom nędzy i występku, które są nieuchronnym skutkiem ciemnoty.

We wszystkich iednak woiewództwach, chociaż w nierównym stósunku, widok uprawy i zabudowań rolniczych staie się corok porządnieyszym i bardziéy przyiemnym. Rozmnożenie bydła wszelkiego rodzaiu, a szczególnie owiec ulepszonych, śpiesznie postępuie. Tych liczba iest prawie podwoiona, i mało znayduie się własności ziemiańskich dogodnych ich hodowaniu, w którychby nieutrzymywano stósunkowéy ilości merynosów czystych, lub metysów. Ztąd mimo wzrastaiącéy liczby fabryk sukiennych, bezcenność wełny czuć się daie. Lecz ileż w ostatnich latach popęd w téy części gospodarstwa wieyskiego, nieprzyłożył się do osłodzenia trosków rolnika? Podzielaiąc los wspólny rówiennikom swoim w Europie, nieraz by się był wyrzekł i pracy, i zaufania hoyności ziemi, gdyby się nieuyrzał pokrzepionym swéy wełny odbytem do licznych rękodzielni, które za danym przykładem, od rządu powstawały iakby urocznie i ożywiały nieiako, zamiany handlowe z Cesarstwem Rossyiskiém, za pośrednictwem kupców tego państwa, sukna nasze aż do Chin przenoszących.

Tak więc postęp zakładów przemysłowych, czynnie wspieranych, wznosił miasta, ożywiał stósunki towarzyskie, pomnażał ludność, tworzył kapitały, i zwracał do środka kraiu, obieg gotowych pieniędzy, które dawniéy trzeba było oddawać obcym, dla sprowadzenia rozlicznych przedmiotów, iuż teraz niezbędnéy potrzeby, a iakie dziś w kraiu naszym wyrabiane, służą nawet po części do znacznego wywozu za granicę.

Królestwo to, które w 1815. roku zaledwie sto warsztatów poślednie gatunki sukna tkaiących zawierało, dziś ich posiada przeszło sześć tysięcy, poruszanych wodą lub parą, za pomocą wydoskonalonych machin, w niczém nieustępuiących naylepszym zakładom zagranicznym tego rodzaiu; i dostarcza corok przeszło siedm milionów łokci sukna, we wszystkich kolorach i gatunkach szacowanego. Inne wyroby wełniane, iako to: kaźmierki, sukienka, flanele, multany, czerkasy, kobierce i t. p. przykładaią się także do ruchu handlowego między dwoma narodami iednemu berłu podległemi. W istocie, wełniane te tkanki są poniekąd iedynemi towarami, które Królestwo iest w stanie dawać w zamianę licznych przedmiotów z Cesarstwa otrzymywanych, iakiemi są wyroby bawełniane, iedwabne, płótna lniane i konopne, żagle, skóry, papiery, kruszce, blachy i narzędzia żelazne; porcelany, faians, wosk, świece iarzące, oleie, smoła, żywica, ryby,

zwierzyna, woły, rozmaite żywności, chmiel, zboże i inne przedmioty, od kilku lat napływaiące do stolicy naszéy, przy łatwości przewiezienia, iaką nowe drogi nasze podatą. Ścisła kontrolla dozoruie te stósunki handlowe, upominaiące się wszakże o niektóre ułatwienia, któreby równie i wzaiemnie były korzystne dla obydwóch kraiów.

Chociaż wykonanie wielu z powyższych przedmiotów iuż iest także poniekąd zaprowadzone lub rozszerzone w Królestwie, iednakże te poczęści niewystarczaią na iego potrzeby; a mnoga ich liczba będzie zawsze, bądź wyłącznie, bądź obficiéy i po niższych cenach, z Cesarstwa wprowadzana.

Ztém wszystkiém dosyć znaczna ilość warsztatów dostarcza iuż i u nas wyrobów bawełnianych i lnianych; niektóre wielkie przędzalnie w tym rodzaiu zaprowadzaią się podług naynowszych udoskonaleń. Różne rękodzielnie na prawym brzegu Wisły nawet, chociaż z trudnością i pomimo mnogich przeszkód, wzrastaią.

Ostatnia wystawa licznych przedmiotów przemysłu narodowego, dostatecznie poświadczyła iego postępy. Dowodzi ona rozszerzenia potrzeb towarzystwa nakazuiących tę użyteczną pracowitość, która iest naypewnieyszą rękoymią porządku, spokoyności i zalet spółczesnych.

Przemysł i handel dzielnego wsparcia doznały, w skoréy budowie drog bitych, które iuż pokrywaią przeszło 138 mil, po 13 na stopień. Znaczny ten postęp szczególniéy przypisać należy, sposobom oszczędnieyszym od dwóch lat w budowie drog zaprowadzonym, za pomocą których można było w ciągu zeszłego lata otworzyć dla użytku powszechnego całą drogę od Warszawy aż do Niemna, pomimo wydmów piaszczystych, trzęsawisk i braku materyałów, aż nadto częste trudności przedstawiaiących na większéy części téy przestrzeni.

Droga z Warszawy do Poznania. ukończona aż do granicy Pruskiéy, wymagała równie trudnych i kosztownych robót, iakiemi także były mosty na rzece Warcie pod Kołem i Koninem.

Liczne i ozdobne budynki wzniesione przy tychże drogach na pomieszkania dla służby, otaczaią się sadami drzew owocowych i leśnych.

Tak więc skorzéy niż się spodziewać można było, pośpiesza to ważne ulepszenie, zespolaiące iuż handel zachodu i wschodu nad rzekami Bugiem i Niemnem: wpływ ztąd na postęp przemysłu naszego i wewnętrznego ruchu, iest poświadczony zadziwiaiącą przemianą okolic temi drogami przerzynanych, i w ostatnich latach tak nagle przyozdobionych.

Mierność myta pobieranego przy rogatkach drog bitych, handlowi uciążliwości nieprzynosi; lecz to myto niezdołało dotąd pokryć kosztów na ich utrzymywanie, które ieszcze w roku zwyczaynym do 6000 złotych na milę wynoszą.

Drogi poprzeczne starannie są po woiewództwach naprawiane, i ulepszenie ich iest widoczne.

Lubo roboty około czyszczenia rzek, niebyły z pospiechem posuwane, z powodu niedostateeznych funduszów, iakie na ten przedmiot przeznaczyć można było; iednak znaczna ilość tam, ubitych nad Wisłą, za pomocą właścicieli nadbrzeżnych, przyłożyła się do nieiakiego zabezpieczenia brzegów i ułatwienia spławu.

Wykaz statystyczny miast i wsi królestwa, z wyszczególnieniem dymów, mieszkańców, ich zatrudnień, sposobu do życia, i innych szczegółów do tego przedmiotu ściągaiących się, ułożony został w roku 1828. Przy trwaiącym pokoiu i nieocenionych iego dobrodzieystwach, wzmagaiąca się ludność ogólna wynosiła na początku 1829. roku 4,088,289 głów, nielicząc woyska; pomnożoną więc od 1823. r., o 388,983 głów została. Ztąd wynikło także więcéy dokładności w rocznych spisach poboru woyskowego i więcéy równości w rozkładzie dostawy rekrutów.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Numer 64ty Wiadomości handlowych zawiera następuiący wyiątek z listu pewnego podróżuiącego Polaka: Z Rotterdamu d. 24. Maia r. b. „Wiadomo iest iak korzystném w Polszcze stało się wypalanie wódki z kartofli; lecz dotąd fabrykacya ta ogranicza się iedynie na prostéy wódce i spirytusie. W Pru-

siech P. Henryk Förster, sekretarz w wydziale celnym w Kolonii, wynalazł mały apparat dodatkowy do apparatu Pistoryusza, za pomocą którego przez węgle przepędzaiąc spirytus z kartofli, odeymuie się mu ten przykry zapach, który Niemcy fusel zowią i który wódkę kartoflaną odznacza. Otrzymany przez P. Förster spirytus, nabiera własności czystego alkoholu, z którego on potém wódkę iałowcową (genievré) i arak robi. Powiadał mi, iż w roku przeszłym do 3,000,000 kwart araku tego wyprowadzono do Rossyi i Polski.

„P. Förster, wydał w przedmiocie tym dzieło pod tyt. Gewerbebetrieb und Bestellung der Brennereien, und Brauereien in Preussen. Berlin bei Runner 2 Ausgabe. Dzieła tego 11,000 exemplarzy rozprzedano. Prócz tego, połączywszy się z domem handlowym w Kolonii, zakłada tamże szkołę normalną, w któréy kształcić chce młodzież w tym przedmiocie. Oświadczył on gotowość swoię przyięcia młodych Polaków do swego Instytutu; albo też (co ieszcze użytecznieyszém stać by się mogło), obiecuie za stósowną nagrodą, udać się do Warszawy), i tam przez 6 miesięcy a nawet przez rok kierować fabryką Rumu i Jałowcówki, któréy tak wielka ilość do Ameryki wychodzi. Żadnego innego warunku niekładzie nad ten, aby zastał zwyczayną machinę Pistoryusza, których tyle w Polszcze liczymy.

„Fabrykacya ta, niezmierne obiecuie zyski. Holendrzy bądź przez niewiadomość, bądź przez inne widoki, których Förster dokładnie nieznał, zakazali w swoim kraiu palić wódkę z kartofli. U nas fabrykacya ta iest dozwoloną; obrócona przeto wódka kartoflana na dobry Genievre, zastąpi mieysce Jałowcówki pędzonéy z żyta, wielki odbyt w Ameryce i Rossyi mieć mogącéy.“

Włochy.

Z Rzymu, dnia 27. Maia.

Na posiedzeniu swém dnia 26. m. b. przyięła akademia Tyberyńska Król. Francuzkiego Posła przy dworze Papiezkim, Hrabiego Laferronnays, za członka swego.

Podług listów z Neapolu do dn. 18. m. b. panowało tam od trzech dni niezwyczayne zaćmienie powietrzokręgu, połączone z inném równie niezwyczayném zjawiskiem. Drzewa, dachy i balkony okryte były czerwoniawym, wapnistym pyłem, który, iak się zdaie, wiatry południowe przywiały. O przyczynach tych osobliwszych zjawisk nic ieszcze niewiedziano w Neapolu dnia 18. i przypisywano ie zaszłemu gdzieindziéy iakiemu wypadkowi natury. — Podobne doniesienie odbieramy z Luki dnia 21. m. b. Po trzech dniach, w których wiał wiatr grecki i scirocco, wśród zaciemnionéy i parnéy atmosfery, spadło w nocy z dnia 16. na 17. z łagodnym deszczem, mnóstwo czerwoniawo-żółtego pyłu glinkowatego, który zdawał się zawierać w sobie części niedokwasu żelaza. Dnia 17. zrana wszystkie dachy okryte były delikatnym pyłem, który szczególniéy widzieć było można w gładkich i suchych mieyscach. Także na polach i drzewach to samo uważano; mianowicie musiano oczyścić z tego pyłu drzewa morwowe, służące za pokarm robaczkom iedwabnym. — I tu w Rzymie mieliśmy w tych samych dniach zaćmienie powietrzokręgu i deszcz pyłowy; to samo było w Marchiach. Z Sycylii niemamy ieszcze listów téyże daty. Z powszechną niecierpliwością wyglądamy tu wyiaśnienia względem tych zjawisk.

Francya.

Z Paryża, dnia 1. Czerwca.

Przedwczoray, iako w pierwszy dzień Zielonych Świątek, złożył Król, iako W. Mistrz Orderu Ś. Ducha, o godzinie 11. przedpołudniem w swoim gabinecie, Kapitułę tegoż orderu, na któréy Arcybiskupi Paryzki i Burdegalski, otrzymali dostoyność Kommandorów duchownych. Król Jegomość udał się potém do kaplicy zamkowéy, poprzedzony przez pasowanych iuż i niepasowanych ieszcze Kawalerów orderu Ś. Ducha. Ostatnimi, którzy odebrać mieli z rąk Króla ozdoby orderu byli: Xiążę Nemours, Xiążęta Polignac i Broglie, Margrabiowie Ecquevilly, Vérac i Conflans, i Hrabiowie Durfort, Roi, Reille, Bordesoulle i Cossé. W kaplicy odprawił mszą Biskup dyecezyi Metz, po mszy wszedł Król na stoiący po lewéy stronie oł-

tarza tron, po którego obudwóch stronach, zaięli mieysca W. Urzędnicy Orderu. Kanclerz Orderu odczytał rotę przysięgi. Xiążę Nemours wykonał przysięgę klęcząc w ręce Króla, który włożył na niego znaki orderu; po nim wykonywali przysięgę po kolei i z tym samym obrzędem inni nowo mianowani Kawalerowie Orderu.

Radzca Stanu i Generalny Dyrektor ceł Margrabia Vaulchier, wydał pod dniem 26. z. m. do wszystkich Dyrektorów ceł okolnik, w którym ich wzywa, ażeby z okoliczności następuiących wyborów weszli w korrespondencyą z Prefektami swoich departamentów i ofiarowali im swe posługi, zalecili oraz swym podwładnym urzędnikom, ażeby ci znosili się z Podprefektami względem osiągnienia celu, który sobie Rząd zamierzył, t. i. wybór takich Deputowanych, którzyby Monarsze otwarcie i szczerze w osiągnieniu dobrych iego zamiarów byli pomocnymi.

Wybory i podpalactwa wciąż naywięcéy zatrudniaią pióra. We względzie pierwszych dzienniki roialistowskie toczą woynę z paryzkim Komitetem dyryguiącym, z przyczyny, iż tenże kazał donieść „Owczéy rasie liberalistów na prowincyach“ (tak się wyraża Gazeta Francyi), iż obranie nanowo 221 Deputowanych, którzy głosowali za adresem, żadnéy w całéy Francyi niepodpada wątpliwości, iż Deputowani tą razą niemaią być na dwóch zgromadzeniach razem obierani i t. d. — Co się tycze podpalactwa, tak się Dziennik Handlowy wyraża: „Postać, iaką lud przyiął, zdolna iest przerazić trwogą podpalaczów; nietylko że daią ognia do każdego nieznaiomego, częstokroć także daią znak wystrzału karabinowy, ostrzegaiąc o obecności iakiéy podeyrzanéy osoby; znak, umówiony w celu zgromadzenia się ludzi uzbroionych. Aby sobie zrobić wyobrażenie o środkach, iakich się mieszkańcy ku swéy obronie chwycili, przytaczamy, iż w pewnéy małéy gminie za danym znakiem w okamgnieniu 120 mieszkańców stanęło pod bronią.“ — „Zaczynaiąż teraz poymować — pyta się Gazeta Francyi w tém mieyscu — iaki cel maią podpalacze?“

Dzienniki oppozycyine niewiedzą iuż w rzeczéy saméy, co mówią lub czynią. W Poniedziałek mówią o teraźnieyszém Ministeryum, we Wtorek o przeszłych, w Srodę o przyszłych Ministrach, w Czwartek o podpalaczach, w Piątek o wyborach, w Sobotę o „fakcyi“ a w Niedzielę podaią rekapitulacyą z całego tygodnia, aby w Poniedziałek znowu od początku zacząć. Całą tedy ich polemikę stanowią szyderstwa i obelgi na teraźnieyszych, przeszłych i przyszłych Ministów, o ile nienależą do lewéy strony, albowiem ci tylko, którzy siedzą na lewéy stronie, dzierzą, iak wiadomo, wszystkie talenta, równie iak wszystkie cnoty; posądzania roialistów o podpalanie domów; nauki bez końca dla obiorców, ażeby znowu 221 obrali; żarciki lub zniewagi względem „fakcyi“ i co do niéy należy; od 9 miesięcy odnawia się stara piosnka z niewielu waryacyami, iakich okoliczności wymagaią.

Jeden z tuteyszych dzienników oppozycyinych twierdzi, iż zaraz po ukończonych wyborach, iakikolwiek będzie ich wypadek, Xiążę Polignac wyidzie z Ministeryum, a Hrabia Peyronnet zaymie iego mieysce. Pan Polignac — pisze inny dziennik — stracił znaczną część swego wpływu, i teraz iuż nie po iego, lecz po nazwisku Peyronnetta nazywaią Ministeryum. Także P. Montbel miał powiedzieć, iż po ukończonych wyborach, żadna ludzka siła niepotrafi go dłużéy zatrzymać w Ministeryum.

Rewolucya, — powiedział onegday Dziennik le National — wybudowała wszystko w nowym kształcie; tron, pałac i chatę; utwor iéy iest we wszystkiém lepszy, bezpiecznieyszy i zdrowiu bardziéy sprzyiaiący, a my, niewdzięczni mieszkańce téy wielkiéy budowy, którą ona wzniosła, potwarzamy tych, którzy byli iéy architektami.

Pan Hebert poiechał z kilku agentami policyi do Caen. Podpalactwa są przedmiotem iego podróży.

Po uśmierzeniu podpalactw w Normandyi, podpalacze obrali sobie, iak się zdaie, niegdyś Pikardyą (Departamenta Somme, Oise, i Aisne) za teatr swoich złoczyństw, a tém samém zbliżaią się ku stolicy. Przed kilku dniami usiłowano iuż zrządzić pożar w Saint-Denis, ale szczęściem iż to ieszcze wcześnie odkryto.

Przybyły d. 27. z. m. do Tulonu Tahir-Basza, wyiechał niezwłocznie do Paryża. Przypłynąwszy on z Konstantynopola pod Algier, chciał się koniecznie dostać do miasta, lecz gdy mu dowódzca eskadry blokuiącéy oświadczył, iż to być niemoże, popłynął do Tulonu. Tahir-Basza był w skutek przełożenia Posła Angielskiego posłany, ażeby nakłonił Deja Algierskiego do zadosyćuczynienia żądaniom Francyi i ochronienia przezto państwa swoiego od wszelkich klęsk straszliwéy woyny. Był on opatrzony podwóynémi pełnomocnictwami, aby mógł grać rolę pośrednika między Francyą i Regencyą Algierską.

W Montpellier aresztowano trzech wychodzców hiszpańskich: Milans (naystarszy syn Generała tegoż nazwiska), Saez i Langlada. Rząd francuzki żąda wydania tych osób. Lecz nielękamy się o to, żeby Ministrowie nasi popełnili ieszcze raz taką niedorzeczność, iak względem Galottego.

Podług listów z Lizbony dnia 15. m. b., Pan Blanchet, dotychczasowy Francuzki Generalny Konsul tamże, został od naszego rządu odwołanym i miał właśnie to miasto opuścić.

Dziennik „Journal de Havre" zawiera następuiące opisanie teraźnieyszego stanu Rzeczypospolitéy Mexykańskiéy. „Yucatan znayduie się pod iarzmem garstki żołnierzy, którzy stawszy się zdraycami oyczyzny i krzywoprzysięzcami, oświadczyli się za centralizmem. Tobasco uczyniło to samo, lecz starania dobrze myślących niedały wziąść góry złemu! umysły są w téy krainie bardzo wzburzone. Oayaca znayduie się w powstaniu. Wielkorządzca, który zrzekł się był w przyzwoitéy formie prawa swéy dostoyności, opanował znowu siłą oręża ten urząd, iakoby posiadał prawa Xięcia dziedzicznego. Vera Cruz oczekuie zniesienia dotychczasowego prawodawstwa; tameczny Wielkorządzca chcąc się uchronić fali, oddalił się do Mango de Clavo. Puebla niema żadnego prawodawstwa, ile że reprezentanci lękaiąc się, ażeby anarchia wkrótce naywyższego niedosięgła stopnia, roziechali się do domów. Tialpam iest w zaburzeniu; w Michoacan panuie zupełny nierząd. Zacatecas zagrożone iest powstaniem. W Durango wzniecił rozruchy Pułkownik Kaspar Ochoa, który chce zrzucić Wielkorządzcę. Chihuahua ledwie uznaie rząd Jednoty. Sonora i Senaloa chcą się oderwać. W Tamaulipas i Queretaro zrzucono władzę. Nueva Leon i Coahuila, znayduią się podobnież w niespokoynym stanie; ten sam los czeka Jalisco-Guanajuato i San-Luis, te tylko dwie krainy pozostały wolnemi od téy zarazy. Te są owoce powstania woyska odwodowego w Jalapa. — To opisanie stanu Rzeczypospolitéy Mexykańskiéy, wyięte z dziennika „Telegrafo" w San-Luis, wychodzącego (dodaie wymieniony na wstępie dziennik) nie iest przesadzone; owszém możnaby użyć do tego obrazu ieszcze ciemnieyszych kolorów. Wkrótce wybuchnie nowa woyna domowa, i nawet powrot Guerrera do Prezesostwa, niepotrafiłby uśmierzyć powszechnego zaburzenia. Czas niezadługo wszystko rozwiąże."

Podług doniesień z Port au-Prince z d. 14. Kwietnia, miasto to znaydowało się 2 dni wprzody w wielkiéy trwodze przez doznane gwałtowne wstrząśnienie ziemi. Wszystkie murowane domy w mieście porysowały się; wstrząśnienie trwało około 30 sekund.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 20. Maia.

Powiadaią, iż na onegdayszéy Radzie Ministrów uchwalono zwołanie Kortezów pod koniec m. Września, częścią ażeby te Stany wykonały przysięgę hołdu spodziewanemu dziedzicowi korony, częścią ażeby przygotowały zmiany w składzie rządu, których iuż dłużéy odkładać niemożna.

Rząd nasz zamyśla podobno znieść pieniężne podarunki, które corocznie do Rzymu wychodzą. Podarunki te tak stałe: n. p. na kościoł Ś. Piotra i t. d., iakoteż niestałe: n. p. za bulle dla Biskupów, za dyspensy i t. d. wynoszą rocznie 6,240,151 Realów.

DODATEK
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 47.
(Z dnia 12. Czerwca 1830.)

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 20. Maia.

Zapewniaią, iż Margrabia de las Amarillas otrzyma dowództwo wystawionego na granicy portugalskiéy woyska obserwacyinego.

Ostatnia walka byków w Aranjuez połączona była z wielkiémi nieszczęściami. Dwóch ludzi utraciło życie, trzeci niebezpiecznie raniony. Poiąć niemożna, iak lud ucywilizowany cierpieć może zabawę, która się nigdy nieskończy, niepozbawiwszy kilku ludzi życia. Karol IV. zniósł był zupełnie walki byków, które przywrócił Jozef Bonaparte, chcąc się przypodobać przezto narodowi, i to też iest iedyne z iego urządzeń, które zostało utrzymaném. Teraźnieyszy dwór zdaie się mieć w nich upodobanie, a zatém przykład iego zapewne się nieprzyłoży do złagodzenia obyczaiów ludu.

Anglia.

Z Londynu, dnia 2. Czerwca.

Dzisieyszy okolnik dworski donosi: „Stan Króla wciąż taki, iak był, iednakże dnia wczorayszego znaydował się Monarcha w weselszym humorze.“

Zrzeczenie się Xiążęcia Leopolda władztwa Grecyi wprawia niezmiernie w ruch pióra naszych dziennikarzy. Obok Gońca szczególniéy dziennik Times powstaie przeciw Xiążęciu, a tém samém usprawiedliwia postępowanie Ministrów. „Przeczytawszy — mówi on — wszystkie ważne pisma w téy okoliczności, wyznać musimy bez ogrodki, iż Xiążęciu przypisywano przed czasem przymioty, których on nieposiada, i dla tego też, iak nam się zdaie, czynią mu więcéy zarzutów, aniżeli słusznie na nie zasługuie. Brak stałéy woli i mocy, do wykonania wielkiego przedsięwzięcia, to iest tylko, co mu przyznaiemy, nie zaś domysł innych dzienników (mianowicie i Gońca), iż był narzędziem obcéy polityki.“ — Kula broni postępowanie Xiążęcia Leopolda, i powiada, iż list iego względem abdykacyi, wyiaśnia iego branie się i wzniesie ieszcze wyżéy dobre mniemanie, które ma publiczność o iego charakterze i o iego powodach.

Dziennik Morning-Herald piorunuie przeciw Ministeryum: „Anglia“ — mówi on — wmieszała się do interessów Grecyi w sposobie, który nieodpowiadał ani Grekom, ani iéy własnemu honorowi. Teraźnieysze iéy położenie dowodzi, iak mało znaleść tam można prawdziwego rozsądku, gdzie chytrość i dyplomatyczne przebiegi mistrzuią. Gdzież są owoce długoletnich układów, które Anglia odbywała z swoimi nowymi przyiaciołmi we względzie zbuntowanych prowincyy swoiego starego Sprzymierzeńca? Tomy listów i protokułów, pomniki politycznéy słabości i dyplomatycznéy mystyfikacyi! Uspokoienie Grecyi kosztuie iuż niewyrachowaną ilość papieru i morze atramentu, a rzeczy tak są ieszcze dalekiemi końca, iak były. Staraią się wprawdzie dzienniki ministeryalne, zwalić to wszystko na „„niedołężne postanowienie““ Xiążęcia Leopolda i niedostatek iego zdolności do tak wysokiego przeznaczenia, lecz co to są za bystre polityki, którzy wybrawszy wprzód Xiążęcia i wyniosłszy go pod niebiosy, nagle teraz robią takie odkrycie! Dopóki on sam niewyrzekł się zaszczytu korony, wzywano Greków, ażeby się oka-

zali wdzięcznymi za tak roztropny wybor, a teraz, gdy on sam ma tyle szlachetnéy uczciwości, iż się niechce narzucać woli ludu greckiego, staie się to postanowienie pozorem do odmówienia mu talentów i zdolności!"

Na przypadek osierocenia tronu, Xiążę Klarencyi, iak mniemaią, przyimie imie Wilhelm IVty. Następuiąca po nim dziedziczka tronu Angielskiego, Xiężniczka Wiktorya Alexandra Kent, przyimie podobno imie Elżbieta, stósownie do życzenia panuiącego dziś Monarchy.

Zmarłemu Panu Tierney (dzielnemu mówcy Parlamentowemu) wznoszą przyiaciele iego swym kosztem pyszny pomnik w opactwie Westminster.

Obligacye Greckie podskoczyły znowu na wczorayszéy giełdzie, ponieważ nadeszło wiele poleceń kupowania z Hollandyi, gdzie, iak dziennik Times powiada, nie są takiego, iak u nas zdania, iż pewien Niderlandzki Xiążę ubiega się o tron Grecyi, ale owszém pochodzi to ztąd, iż się tam spodziewaią prędkiego w zaspokaiaiącym sposobie, ukończenia rzeczy.

Rossya.

Z Odessy, dnia 24. Maia.

Zapasy obecne naszego miasta co do zboża wyczerpane z pierwszéy ręki i w ogólności nader są szczupłe, wynoszą bowiem tylko (do 30,000 czetw.) Ceny są od 13-16 r. ass. za czetwert pszenicy; poszukiwanie stałe i utrzyma się do połowy Czerwca n. s. We Włoszech wielka panuie susza, tak że nawet boby i kukuruza, (pospolita ludu żywność), wcale plonu nieobiecuią: ceny ziarna podniosły się; np. od 12 do 13 lirów za sak w Liwurnie; arnauta, od 14 do 16.

Na Podolu żyta wyprzały po naywiększéy części. Pszenica trochę ożyła za pomocą kilkokrotnego deszczu, który w przeszłym tygodniu padał; inaczéy Podole i Ukraina zagrożone byłyby powszechnym prawie nieurodzaiem. Jednakże te deszcze, transport zboża do Odessy spóźniaią.

Cena żyta iuż się prawie, z pszenicą wewnątrz kraiu porównała. Żyto iest od 6 do 7 złp. za korzec królewski: pszenica 7 do 8½ na mieyscu.

Rozmaite wiadomości.

Dnia 2. m. b. ukończył się Seym Niderlandzki.

Paganini, który dał dnia 25 Maia koncert w Kassel, spodziewany był w Hannowerze.

Burza dnia 25. Maia także w Monachium wielkie zrządziła szkody. Pod Erding grad tak dalece spustoszył pola żytne, iż ie koszą i drugi raz obsiewać będą. O podobnych spustoszeniach donoszą i z innych okolic.

Późna starość. — Podług zdania sprawy Larreja, było w Kairze r. 1800. 35 ludzi maiących po 100 lat i więcéy. — W Hiszpanii widziano przeszłego roku 13 starców, którzy w St. Jean le Peyo (w Galicyi) przyimowali sakrament kommunii, a z których naymłodszy miał lat 110, naystarszy 127. W Anglii liczą ogółem na 3,100 osób iednego starca 100 letniego. Na początku wieku teraźnieyszego było w Irlandyi między 47,000 mieszkańców, 91 osób maiących po 95 do 104 lat. W Rossyi z 801,652 osób, 5531 maiących po 100 i 132 lat; lecz w Węgrzech rodzina Jana Rovin stawia nam przykład nayszczególnieyszy długiego życia. Oyciec przeżył 172 lat, iego żona 164; 142 lat żyli z sobą iako małżonkowie, a naymłodsze z dzieci miało podczas ich śmierci lat 115.

Wyprawa Karola V. Cesarza do Algeru i Tunis w r. 1535. i 1541.

(Dalszy ciąg.)

Do uskutecznienia tego obszernego planu obrał sobie Barbarossa czas bardzo dogodny; kiedy panuiąca familia w Tunis o następstwo po Aichmecie z sobą walczyła. Ten ostatni iego Monarcha, zostawił po sobie synów trzydziestu czterech, lecz naymłodszego z nich Muley Assan na swoiego Następcę przeznaczył: dogadzaiąc przez takowy wybór natrę-

ctwu matki iego, która nad wszystkie inne tym dziadem rządziła. Ten przez oyca wyznaczony Następca tronu, otruł nayprzód oyca swoiego, a braci swych starszych iednego po drugim wyrzynał. Jeden z nich Alralschid wymknąwszy się z morderczych rąk swoiego brata, uciekł do Arabów błąkaiących się i przy pomocy iednego ich cherszta, po kilkakroć o odzyskanie tronu się kusił. Arabowie iednak ci, nietylko mu niepomogli, ale nadto wydać go bratu iego mieli zamiar. W téy swoiéy biedzie wpadł do Algieru i wezwał pomocy Barbarossy. Przybył tam Alralschid w ten sam właśnie moment, kiedy Barbarossa do Konstantynopola na okręt wsiadał, wziął go więc z sobą, i użył téy okoliczności do podbicia Tunisu, takim samym sposobem, iakim brat iego zawoiował Alger. Pod pozorem tedy wprowadzenia Alralschida na tron, uzbroił Sułtan i lądowe i morskie woysko, i oneż pod dowództwo Barbarossie oddał. W chwili wsiadania na okręt kazał Sułtan Alralschida pochwycić i w seraiu zamknąć. Odtąd żadnéy iuż o nim niemamy wzmianki. Barbarossa puścił tymczasem wieść, że Alralschida na tron Tunisu prowadzi, i podpłynął pod port Gouletę. Mieszkańcy nielubiący Muley Assana, powstali przeciwko niemu, i otworzyli bramy Gouletty, Barbarossę niby im Alralschida na tron prowadzącego z wielką radością przyięli; lecz poznawszy obłudę obrzyli się nanowo przeciw Barbarossie, nic mu iednak zrobić niemogli; potłumił on to przeciw sobie powstanie i Monarchą Tunisu Sułtana, a siebie iego Podkrólem ogłosił. Wygnawszy Muley Assana z Tunisu, i opanowawszy to kwitnące Królestwo, wystawił ogromną na lądzie i morzu potęgę, wszystkie chrześciańskie okręty rozbiiał, i brzegi hiszpańskie i włoskie pustoszył.

W miarę powiększaiącéy się potęgi Barbarossy, cierpiał handel Europy, i dziedzicznych państw Cesarza brzegi. Przychodziły więc przeciw temu rozboynikowi poddanych iego skargi i wzywano zewsząd pomocy, któréy tylko podowczas sam Cesarz mógł im udzielić. W pośród powszechnego, przychodzącego do uszów iego płaczu Chrześciaństwa, przybył do Cesarza sam Muley Assan, wygnany przez Barbarossę z Tunisu Monarcha. Dnia 21. Kwietnia 1535. wezwał iego pomocy przeciw przywłaszczycielowi państw iego; Cesarz więc Karol V. poruszony płaczem i nękany skargami swoiego ludu, częścią też prośbami Muley Assana, dał mu słowo pomocy, i natychmiast uchwalił na brzegi afrykańskie przeciw Barbarossie wyprawę. Zawarł z Muley Assanem traktat, i sam nad woyskiem do niéy przeznaczoném obiąć dowództwo postanowił. Wszystkie nadmorskie prowincye Włoch, Hiszpanii i wyspy morza środziemnego odebrały rozkazy, dostawić okręta i ludzi przeciw barbarzyńcom i port Kagliari w Sardynii przeznaczono na mieysce zbieraiącéy się potęgi. Flota flamandzka przywiozła tam zastęp piechoty niemieckiéy. Na galery neapolitańskie i sycyliyskie powsiadały woyska włoskie i hiszpańskie. Papież zapomógł tę wyprawę, ile tylko w mocy iego było. Kawalerowie Maltańscy z powołania swoiego połączyli się. Don Ludwik brat Cesarski przyprowadził sam wybór Portugalczyków. Jędrzéy Doria obiął dowództwo nad flotą, a Markiz Gouast nad woyskiem lądowém. Gdy ta cała potęga lądowa i morska w mieyscu przeznaczoném stanęła, Cesarz sam, hiszpańską szlachtą otoczony, wsiadł na okręt w Barcelonie, i na obięcie naywyższego dowództwa do Sardynii popłynął. Zastał tam potęgę z 500 okrętów złożoną i na nich 30,000 woysk regularnych. Dnia 16. Czerwca wyruszył Cesarz z Kagliari ku brzegom afrykańskim, i szczęśliwie morze przebywszy woyska lądowe wysiadły, i w bliskości miasta Tunis rozłożyły się.

Barbarossa z swoiéy strony zbroił się na odparcie téy europeyskiéy siły. Wszystkich swoich korsarzów w iedno mieysce zgromadził. Wezwał ku pomocy wszystkich pobliskich Xiążąt afrykańskich, Arabów i Maurów: dla pomyślnieyszego zaś skutku wystawił Muley Assana iako apostatę, wiążącego się z Monarchą chrześciańskim na zagładę religii machometańskiéy. Jakoż omamieni tym religiynym pozorem, wszyscy machometańscy Xiążęta powstali. Dwadzieścia tysięcy saméy iazdy i liczny zastęp piechoty pod Tunisem stanęło. Niedowierzał iednak Barbarossa téy sile, i całą swoią nadzieię w mo-

cném uzbroieniu Goulety położył; zamknął więc w téy twierdzy sześć tysięcy samego wyboru woyska tureckiego, i dał téy osadzie za dowódzcę Sinona żyda zbisurmanionego, naydoświadczeńszego między innymi wszystkimi korsarza. Cesarz niebawiąc rozkazał z lądu i morza obledz Gouletę, i na trzy szturmy woyska swoie podzielił. Niemcy mieli przypuścić szturm pierwszy, Włochy drugi a Hiszpani trzeci. Wszystkie te szturmy udały się dobrze; Sinon po nayzaciętszym odporze, maiąc osadę wybitą i warownie twierdzy popsute, z szczątkami Turków wycofał się do Tunis, i Gouletę woysku zwycięzkiemu zostawił.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Etat wszystkich marynarek Europy.
(Z dzienn. angiels.)

W. Brytania: 54 okrętów liniowych od 80 do 120 dział; 77 od 74 do 78 dział. Fregat od 50 do 60 dział, 37; od 42 do 48 dział, 112. Korwet od 10 do 38 dział, 178. Brygów, 158. Ogół 620 okrętów woiennych.

Francya: Okrętów liniowych, 33; Fregat, 41; Korwet i brygów, 148; ogółem 222 okrętów woiennych.

Rossya: 81 okrętów woiennych wszelkiéy wielkości.

Niderlandy: Okrętów liniowych, 12; 30 okrętów uzbroionych 720 działami; 63 roztakielażowanych okrętów.

Hiszpania: Liniowych okrętów 6, Fregat 12 i 94 mnieysze okręty woienne.

Portugalia: Dwa okręty liniowe o 72 działach; 6 fregat, 7 korwet, 2 brygi i 6 innych mnieyszych okrętów woiennych.

Podług tego wykazu posiada Anglia 131 liniowych okrętów, a w ogóle 620 okrętów woiennych, 22920 działami uzbroionych; gdy tymczasem inne państwa Europeyskie razem maią tylko 93 okręty liniowe i 889 mnieyszych okrętów, tylko 18661 działami uzbroionych.

Nieustraszoność.

Jan Henryk Lochman, Pułkownik pułku Szwaycarów w służbie Ludwika XIV. okazywał nadzwyczay zimną krew i przytomność umysłu. Pewnego razu towarzyszył Królowi na polowanie. „Panie Pułkowniku" — rzecze Ludwik — „ile mi wiadomo nieumknąłeś nigdy kroku nieprzyiacielowi, wątpię atoli, żebyś dotrzymał stanowiska przeciw odyńcowi." — „Niech W. K. Mość doświadczy" — odpowie Lochman. „Dobrze!" rzekł Ludwik i postawił Szwaycara koło pustéy kaplicy na samym wstępie do lasu, a strzelcom zalecił taiemnie, aby w to mieysce dzika nagnali. — Stało się. — Wkrótce potém ukazał się Król z całą świtą i — „Panie Pułkowniku" zawołał — „widziałeś owego dzika?" — „Tak iest" odpowie Szwaycar. „A gdzież się podział?" — mówił daléy Król. „Zamknąłem go aż do przybycia W. K. Mości do chlewu." — Istotnie zamkniętym był dzik w wspomnianéy kaplicy. Albowiem Szwaycar widząc odyńca z wściekłością wprost ku sobie pędzącego, otworzył szybko drzwi kaplicy i usunął się zręcznie na bok. Odyniec spieniony od złości, lecąc na oślep, wpadł do kaplicy, a nieustraszony Szwaycar zawarł za nim prędko drzwi.

U s z y.

Możnaby słuszny uczynić zarzut, dla czego przy wyliczaniu piękności ludzkiéy postaci, uszy tylko zawsze przechodzimy milczeniem. Kochanek nawet, ten naydokładnieyszy wdzięków kobiecych malarz, kiedy w zapale miłosnym unosi się nad doskonałościami bóstwa swoiego, kiedy w nayżywszych barwach kreśli uroczy powab ustek, zębów, ocz, czoła, włosów, szyi — co większa nawet wysmukłość kibici, roskoszną toczystość łona, zgrabność nóżki i wszystkie ułudy skrytych, taiemniczych wdzięków — o iednych tylko uszach ani słówkiem niewspomni! A przecież te części ciała należą do tych, które są nayiawnieysze oku, i zaledwie inna część która dopuszcza tyle linii stanowiących warunki piękności — w którychże bowiem taką rozmaitość, tyle odmian znaydziem? Z trudnością przyszłoby wynaleść u dwoyga ludzi skład uszów zupełnie sobie podobny, często nawet u iednéy głowy nadarza się widzieć różnie ukształcone uszy. Co do mnie, wyznaię, iż w podłużnych liniach przyiemnie zaokrąglone, we wszystkich częściach

regularnie otoczone, ani wielkie, ani małe, ani zbyt przyległe, ani odstaiące ucho, policzam do istotnych i koniecznych warunków piękności, i niepoymuię wcale, dla czego niemielibyśmy tyle na pięknym składzie ucha pokładać, ile pokładamy na pięknym kształcie czoła, ust, nosa i t. p. Ja przynaymniéy nieznam nic szpetnieyszego, iak szpetne ucho!

W ogólności zdaie się, iakobyśmy dla téy części ciała, podobnie iak dla innych, których duplikaty posiadamy — wyiąwszy dla oczu, tych wymownych duszy tłómaczów — zbytnią okazywali oboiętność. Miałożby to ztąd pochodzić, że nasze uszy, ieżeli, iak n. p. u dzikich, niestoią do zwierciadła frontem, zbyt są usunione oglądaniu własnemu? Jednakowoż zasługuią one pod każdym względem na większą uwagę. Tak n. p. w uszach, podobnie iak w rękach, a szczególniéy paznokciach, postrzegać możemy naywięcéy familiynego podobieństwa. ...i.

A Mademoiselle Kainz

Célèbre chanteuse de l'Opéra italien,

à son troisième Début sur le théâtre de Posen.

Par ton talent, rare et sublime,
Tu captives par-tout l'hommage des mortels;
Ils te rendent des honneurs solennels,
Car tu sais mériter leur plus parfaite estime:
Oui, ton beau chant majestueux
Répand une touchante et douce mélodie;
Ton vrai nom est: *Reine de l'Harmonie!*
Mais tes grâces haussent ce titre fastueux.

J. Brancovich.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Attest hipoteczny rekognicyiny z dnia 5. Grudnia 1798. wraz z expedycyą czynności z dnia 20. Grudnia 1796. na mocy ostatniéy zmarły Sylweryusz Zakrzewski pretensyą 476 Tal. 4 sgr. summy posagowéy Annie z Starzeńskich Zakrzewskiéy należącéy się udowodnił i protestacya do wysokości powyższéy summy dla ostatniéy w księdze hipotek dóbr Wierzei Rubr. III. Nro. 3. zaintabulowaną została, zaginął.

Wzywaią się przeto wszyscy ci, którzy do zaginionego instrumentu, iako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub skryptów iakich posiadacze, pretensye mieć mniemaią, aby się do podania i dopilnowania swych pretensyi

w dniu 10tym Lipca r. b.

przedpołudniem o godzinie 9téy przed Deputowanym Referendaryuszem Zakrzewskim w naszéy izbie dla stron wyznaczonym terminie stawili, pod tém zagrożeniem: iż w razie niestawienia się, z swémi pretensyami wykluczeni, im wieczne milczenie do dokumentu tego nakazane, i następnie amortyzacya tegoż nastąpi.

Tym zaś, którzy terminu osobiście dopilnować niemogą, i którym tu na znaiomości zbywa, Kommissarze sprawiedliwości Przepałkowski, Brachvogel i Sędzia Spies iako Mandataryusze proponuią się, których pełnomocnictwem i informacyą opatrzyć można.

Poznań, dnia 8. Kwietnia 1810.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Kobelniki w Powiecie Szamotulskim położone, pod Administracyą sądową zostaiące, będą na trzy po sobie idące lata od S. Jana tego roku publicznie wydzierżawione.

Do tego wyznaczonym został termin

na dzień 26. Czerwca r. b.,

przedpołudniem o godzinie 9téy przed Sędzią Ziemiańskim Hebdmann, na który chęć licytowania maiących niniéyszem zapozywamy. Kto chce licytować musi 300 tal. kaucyi złożyć.

Warunki licytacyine mogą każdego czasu w służbowych godzinach w Registraturze naszéy bydź przeyrzanemi.

Poznań, dnia 13. Maia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra do sukcessorów Trzcińskich należące, w Powiecie Sredzkim położone,

a) Chłapowo z przyległościami,
b) Dominowo z przyległościami,
c) Szrabki z przyległościami,

Dobra Dominowo z przyległościami, w terminie

dnia 22. Czerwca r. b.

Zaś dobra Chłapowo i Szrabki

dnia 26. Czerwca r. b.

przed południem o godz. 9tey, przed Assess. Sądu Ziem. Jeisek w Izbie naszey stron, publicznie naywięcey daiącemu na trzy po sobie idące lata, to iest od S. Jana 1830. aż do tegoż czasu 1833. poiedyńczo zadzierzawione być maią, na który ochotę dzierzawienia maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż w terminie licytacyinym z Chłapowa kaucya 400 Tal., a z każdey dwóch ostatnich dóbr kaucyą 200 Tal. złożoną być musi, i warunki licytacyine w Registraturze naszey przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 23. Maia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Klony w Powiecie Sredzkim położone, sukcessorom śp. Radzcy kamery Nast należące, maią cum attinentiis na wniosek tychże na trzy po sobie idące lata, to iest od S. Jana 1830. aż do S. Jana 1833. naywięcey daiącemu w dzierzawę być wypuszczone.

Wyznaczyliśmy więc celem wydzierzawienia tychże dóbr termin

na dzień 22. Czerwca r. b.

o godz. 10tey przed Deputowanym Sędzią Ur. Lockstaedt w zamku naszym sądowym i zapozywamy nań ochotę dzierzawienia maiących z tém nadmienieniem, iż każdy, chcący do licytacyi przystąpić, kaucyą w ilości 500 Tal., która tylko na pluslicitum iest ustanowioną u Deputowanego złożyć winien.

Warunki dzierzawy mogą być w Registraturze naszey przeyrzane.

Poznań, dnia 29. Maia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś szlachecka Bardo w Powiecie Wrzesińskim położona, 2040 Morgów 21 kwadratowych prętow powierzchniey wielkości maiąca, która na 29.863 tal. 16 sgr. 5 fen. sądownie oszacowana iest, na wniosek hypotycznych wierzycieli publicznie sprzedaną być ma.

Termina licytacyi są na

dzień 14. Maia 1830.
dzień 25. Sierpnia 1830.
dzień 26. Listopada 1830.

przed Delegowanym Sędzią naszym Ziem. W. Jekel w sali posiedzeń naszych wyznaczone, na które zapłacenia możnych nabywców z tém uwiadomieniem zapozywa się, że taxa i warunki sprzedania w Registraturze naszey przeyrzane być mogą.

Gniezno, dnia 30. Listopada 1829.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wsi Małych Łubowicach zahipotekowana iest w Rubr. III. Nr. 5. na mocy obligacyi przez Stanisława Garczyńskiego na dniu 1. Grudnia 1796. r. zeznaney, summa 264 tal. 12 dgr. wraz z prowizyą po 5 od sta dla Katarzyny z Gądeckich owdowiałey Grodzickiey. Summa ta została z mocy deklaracyi, którą taż na dniu 21. Czerwca 1803. zdała na rzecz iey dzieci:

a) Jadwigi Teresy,
b) Konstancyi siostr Grodzickich,

w księdze hipoteczney zapisaną.

Summa ta iest zapłacona i kwit na to do wymazania zdatny do akt hipotecznych tychże dóbr złożony, lecz wymazanie dla tego nastą-

pić niemoże, ponieważ pierwiastkowy dokument z dnia 1. Grudnia 1796. r. dla Grodzickiego sporządzony wraz z notą intabulacyi zagubionym został, a który na domaganie się teraźnieyszego właściciela Stanisława Wasilewskiego amortyzowany być ma.

Wzywa się więc wszystkich tych, którzyby do wspomnionego długu i dokumentu hipotecznego właściciele, cessyonaryusze, posiadacze zastawni pretensye mieć sądzili, aby takowe w przeciągu trzech miesięcy, naypóźniéy zaś w terminie

na dzień 25. Sierpnia r. b.

zrana o godzinie 9. przed W. Biederman Sędzią Ziemiańskim tu w mieyscu wyznaczonym podali, w razie zaś niestawienia się oczekiwali, że z pretensyami swemi prekludowani i dokument zagubiony amortyzowanym zostanie.

Gniezno, dnia 5. Kwietnia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

We wtorek dnia 22. Czerwca r. b. maią znowu niektóre budynki i t. d. na Winiarach przez publiczną aukcyą naywięcéy daiącym być przedane. Zacznie się o godzinie 9. rano przy szopach pociągów niektórych części wiatraków.

Król. Fortyfikacya.

Trawa i owoce, znayduiące się na całéy górze ewanielickiego cmentarza, maią w terminie

dnia 17. Czerwca r. b.

popołudniu o godzinie 6. w rzeczoném mieyscu naywięcéy daiącemu być wypuszczone, na który ochotę dzierzawienia maiących zapraszamy.

Poznań, d. 12. Czerwca 1830.

Ewanielickie Zgromadzenie kościelne.

Popiersia Generała Dąbrowskiego odlane w żelazie, które zapewne każdy Polak życzyłby sobie mieć w swym domu, są wystawione do nabycia u P. K. A. Simona w rynku pod Nr. 84. w Poznaniu, za cenę wynoszącą nakład w ilości 36 zł. polskich, za sztukę.

Aukcya przy ulicy Żydowskiéy Nr. 352.

Do spadku wdowy JPani Rahel Gurau należące suknie, bieliznę, pościel, meble, sprzęty domowe, srebra, juwele, kleynoty, miedź, mosiądz, szkło i porcelanę, przedawać będę

w poniedziałek dnia 14. Czerwca r. b.

przed południem i popołudniu drogą publicznéy aukcyi.

Ahlgreen.
Król. Kommiss. aukcyiny.

Cztery Louid'ory nagrody.

Ukradziono z stołu na sali leżący zegarek, repetuiący złoty Breget à Paris, na kopercie karbowany w sposób iż karby zmierzały do podłużnego gładkiego koła. Zegarek nieszedł regularnie i bardzo awansował, pomimo że iuż 4 razy był u W. Masłowskiego w reparacyi. Przy zegarku był płaski plecony łańcuszek złoty ku pieczątce się zwężaiący, iuż nieco wytarty, przy nim była pieczątka drutową robotą robiona, z prawdziwego dukatowego złota, żółta do mosiędzu podobna, nad kamieniem karbowana; kamień iest biały z herbem pięknie rzniętym, w którym tylko grabie utkwione na trzech kopcach i korona się znayduie. Za powrócenie tych szczegółów ofiaruie Dominium Ludomy pod Rogoźnem powyższą nagrodę.

W Granowku między Kościanem a Grodziskiem stoi 200 macior owiec dobrze poprawnych i do kotu zdatnych na sprzedaż.

UWIADOMIENIE.

WW. Akcyonaryusze owczarni zarodowéy Powiatu Szamotulskiego, są ninieyszém wezwani, aby się ziechali do Poznania na dzień 1. Lipca r. b. dla naradzenia się w przedmiotach ważnych tyczących się towarzystwa. Od W. Grabowskiego Dyrektora Ziemstwa uwiadomieni będą o lokalu, w którym się odbyć maią narady.

Psarskie d. 28. Maia 1830.

Dyrekcya Owczarni Zarodowéy.

Nieżonaty urzędnik ekonomiczny, maiący potrzebne zdolności i doświadczenia do zawiadowania wielkiém gospodarstwem iako pierwszy urzędnik i zarządzca, posiadaiący ięzyk niemiecki, równie iak polski, którymby przynaymniéy mówił, znaydzie na Sty Jan r. b. bardzo dogodne mieysce. Dokładnieyszą wiadomość zasięgnąć można od Pana Herolda, kupca w Poznaniu.

Młodzieniec, chcący się uczyć cukiernictwa, może znaleść mieysce u

Braci Vassalli,
w rynku Nr. 6.

Un étranger qui possede à fond le François, l'Allemand, le Latin etc. et qui réunit toutes les connoissances réquises pour se charger avec succès des soins importans de l'éducation d'une jeune noblesse, a l'honneur de se récommander en qualité de gouverneur. On est prié de s'adresser rue Neustadt chez le Sr. Knetsch No. 117. vis à vis du Théatre.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 8. Czerwca 1830.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	100½	100¼
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	101¼	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B..	101¼	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	102⅜	102⅛
Wschodnio-Pruskie . . .	101½	—
Szląskie	107¼	—

Poznań, dnia 11. Czerwca 1830.

	Papierami.	Gotowizną.	Od st.
Kurs obligów m. Poznania	100½	100¼	4